

# Szczepienia są kompletnie bezużyteczne

17 października 2013

Portal NaturalNews śledzi konsekwentnie kwestię tak zwanych szczepień ochronnych. Zwykle kwestionuje też ich skuteczność. Tym razem podaje informacje wskazujące na to, że władze prowadzące masowe szczepienia nie tylko wiedzą, że są one skuteczne, ale też mają świadomość, że mogą zagrażać życiu.

Według zaleceń większości narodowych programów szczepień statystyczny człowiek podczas swojego życia otrzymuje do 30 dawek tych podejrzanych substancji. Władze nakazują wstrzykiwanie tych pseudo lekarstw dla zdrowych już w okresie niemowlęcym, co może powodować niedorozwój systemu odpornościowego dzieci. Potem podaje się dzieciom dziesiątki kolejnych preparatów. Dodatkowo próbuje się wymuszać na ludziach szczepienie się przeciwko grypie nawet jeśli na ulotkach tych specyfików są ostrzeżenia, że sama szczepionka „może wywołać skutki grypopodobne”.

Na wszelki wypadek nie prowadzi się rzetelnych badań na temat tak zwanych NOPów, czyli negatywnych odczynów poszczepiennych. Wszystkiego dopełnia wszechobecna proszczepionkowa propaganda, wedle której specyfiki te są zbawieniem ludzkości. Tak rozumuje zdecydowana większość ludzi, którzy z ufnością nadstawiają rękę swoją i swoich dzieci. Otrzeźwienie takich ludzi przychodzi zwykle, gdy jest już za późno i szczepienie przyczyniło się do powstania niepełnosprawności, zwykle w wyniku powikłań neurologicznych.

Co jakiś czas pojawiają się raporty naukowe opisujące realne skutki tak zwanej wyszczepialności. Na przykład ten sporządzony przez dr Luciję Tomljenovic. Ujawnia ona brytyjskie rządowe dokumenty z ponad 30 lat działalności szczepień. Obraz, jaki pojawia się po lekturze jej pracy jest

przerażający. Potwierdza to, że rząd naciskając na szczepienia wie jednocześnie o ryzyku związanym z ich wykorzystaniem, a także zdaje sobie sprawę, że nie stanowią one rzeczywistej ochrony przed chorobami, którym mają rzekomo zapobiegać.

Przedstawiona przez nią prawda na temat szczepień zdaje się wskazywać na tym, że głównymi beneficjentami ich powszechności nie są bynajmniej ich użytkownicy, ale wielkie koncerny farmaceutyczne, które uczyniły z tych rządowych przymusowych programów lukratywne źródło zarobków.

Władze są wciąż mocno zaangażowane w propagowanie szczepień, ale według Tomljenowicz nie w interesie tak zwanego zdrowia publicznego, lecz produkujących je koncernów farmaceutycznych. Specjalistka twierdzi, że informacje na temat zagrożeń i nieskuteczności szczepionek są celowo ukrywane przed rodzicami w celu utrzymania tak zwanego wysokiego poziomu wyszczepialności. To, że w wyniku tych działań wiele milionów dzieci straciło zdrowie lub życie jest według tych propagandystów jedynie nieistotnym skutkiem ubocznym, niewartym wspomnienia.

Na podstawie: [via-midgard.info](http://via-midgard.info)

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)